

Próba sił - odcinek czwarty. W samym środku pierwszego w tym sezonie maratonu, zespół Giallorossich zmierzy się na wyjeździe z Parmą, z celem zachowania kompletu punktów i dotrzymania kroku Juventusowi, bądź ucieczki przed zespołem z Turynu, który podejmie Cesenę. Parma jest dla Romy jednym z przystępniejszych rywali w Serie A, szczególnie w ostatnich latach, stąd faworytem jest zespół Garcii. Podopiecznych Donadoniego nie można jednak lekceważyć, gdyż grają coraz lepiej.

Giallorossi wygrali do tej pory 28 z 46 konfrontacji obydwu drużyn. 9-krotnie sukces odnosiła Parma i tyle samo razy drużyny dzieliły się punktami. Jeśli chodzi wyłącznie o mecze na „Tardini”, Roma wygrała 11 z nich, a 8 przegrała (bilans goli 36-26 dla Romy). Tylko czterokrotnie zespoły dzieliły się punktami. Giallorossi, w oficjalnych pojedynkach z najbliższym rywalem, byli zresztą niepokonani od 8 maja 2005 roku aż do październikowego meczu drużyn z sezonu 2012/2013. Wspomnianego 8 maja Ducali wygrali na własnym boisku 2-1. Później drużyny spotykały się ze sobą 15 razy w oficjalnych meczach (13 razy w Serie A). Roma w tym czasie wygrała 11 razy i tylko trzykrotnie remisowała, aż do wspomnianego października 2012, gdy prowadzony przez Zemana zespół przegrał 2-3. Pojedynek okazał się wypadkiem przy pracy, gdyż kolejne oficjalne mecze drużyn kończyły się zwycięstwami Romy. Najpierw, gdy zespół prowadził Andreazzoli, Roma wygrała 2-0. W zeszłym sezonie, na „Tardini” było 3-1. Wynik otworzył Biabiany, potem, już dla Romy, strzelali Florenzi, Totti i Strootman. Różnica bramkowa powtórzyła się w ostatnim meczu drużyn, rozegranym na Olimpico. W spotkaniu, które było rozgrywane w dwóch terminach, Giallorossi wygrali 4-2, po szalonym początku pojedynku.

Tamte porażki i zero punktów w pojedynkach z Romą, nie przeszkodziły Parmie w zajęciu dobrej pozycji na koniec sezonu. Zespół Donadoniego skończył rozgrywki Serie A na szóstym miejscu, awansując do Ligi Europy, dzięki dobrym rozstrzygnięciom w Coppa Italia, gdzie w finale zagrały Napoli i Fiorentina. Niestety, euforia nie trwała długo. Już dwa tygodnie po zakończeniu sezonu UEFA zablokowała Gialloblu grę w europejskich pucharach. Zespół Parmy nie otrzymał licencji, gdyż nie spełnił wymagań finansowych. Drużynę Donadoniego zastąpiło Torino. I niestety, dla klubu nie stojącego najlepiej finansowo, wykluczenie z rozgrywek europejskich nie było dobrą wiadomością. W wyniku tego Gialloblu mogli z kolei przejść spokojne przygotowania do nowego sezonu. W Precampionato Cassano i spółka zmierzyli się przede wszystkim z Bordeaux, Monaco i Aston Villą, ale tylko z Anglikami udało się ugrać bezbramkowy remis. W mercato, ze względu na nienajlepszą kondycję

finansową, zdecydowano się w większości na wypożyczenia. Jedynym piłkarzem, na którego wydano większe pieniądze okazał się Belfodil, który rok wcześniej opuścił zespół z „Tardini”, przechodząc do Interu. Z Parmą pożegnał się z kolei jeden z najlepszych pomocników zeszłego sezonu Serie A, Parolo, który za 5,5 mln euro zasilił Lazio. Gialloblu byli też bliscy sprzedaży Biabianyego do Milanu, ale transfer zablokował Zaccardo, który nie chciał wrócić do byłego klubu. Wspomnianego wcześniej Parolo zastąpił doświadczony Lodi.

Skomponowany na nowo zespół nie rozpoczął dobrze nowego sezonu. Podopieczni Donadniego przegrali 0-1 z beniaminkiem z Ceseny, nie mając atutów w ofensywie, bez Cassano na boisku. Dużo lepiej pod tym względem było dwa tygodnie później, w pierwszym spotkaniu przed własną publicznością, a w roli głównej byli obrońcy. Lucarelli i Felipe zdobyli po голу, ale też defensywa pozwoliła Milanowi na zdobycie aż pięciu bramek. Brazylijczyk zresztą zobaczył czerwony kartonik, w momencie, gdy Parma mogła liczyć na wyrównanie. Ogólnie, szalony mecz zakończył się porażką drużyny Donadniego 4-5. Nieco podobnie, choć z innym efektem, Gialloblu zagrali w ostatnią niedzielę. Mimo, iż przegrywali po czterech minutach z Chievo, zdolali podnieść się po przerwie i zdobyć trzy gole. Mecz zakończył się wygraną 3-2. Bardzo dobre wejście na boisko zaliczył Coda, który asystował dwukrotnie Cassano, a raz sam wymierzył sprawiedliwość. Po dwóch ostatnich występach, Parma stała się trzecią ofensywą ligi (siedem zdobytych goli, o jeden mniej od Milanu i Interu). Niestety, podopieczni Donadniego stracili też aż osiem bramek, co stawia ich w tej statystyce na ostatnim miejscu w lidze, obok Sassuolo. Trzy punkty i bilans bramkowy 7-8, sytuuje Gialloblu na trzynastym miejscu w tabeli.

Zdecydowanie mniejsze problemy w obronie ma w tym sezonie Roma. Giallorossi rozpoczęli rozgrywki Serie A bez straconego gola. Morgan De Sanctis wyjmował piłkę z siatki jedynie w pojedynku Ligi Mistrzów z CSKA Moskwa, gdzie defensorzy byli wyraźnie rozkojarzeni wysokim prowadzeniem. Zespół Garcii wygrał, podobnie jak przed rokiem, wszystkie mecze na starcie sezonu i z kompletem punktów lideruje tabeli razem z Juventusem. Celem, jak wspomnieliśmy na wstępie, jest dotrzymanie kroku drużynie z Turynu, która zmierzy się w tej serii spotkań z beniaminkiem z Ceseny. I jednych i drugich czekają w ostatnim czasie identyczne wyzwania. Obydwa zespoły są na półmetku meczowego maratonu. Giallorossi nieco odpoczęli w niedzielnym pojedynku z Cagliari. Przeciwno drużynie Zemana prowadzili 2-0 po 13 minutach, a potem, kontrolowali spokojnie rozwój boiskowych wydarzeń. Utrzymanie jak największej ilości sił jest bardzo ważne, gdyż trzy dni po wyjeździe do Parmy, Totti i spółka zmierzą się w Rzymie z Veroną, a we wtorek będą już w Manchesterze, gdzie zagrają z City. Dopiero do meczu z Juventusem, będą mieli więcej, bo pięć dni odpoczynku.

Ogółem zespół Garcii wygrał cztery oficjalne pojedynki na starcie sezonu, aplikując rywalom dziesięć goli i tracąc tylko jednego. Nie było też tzw. niepotrzebnych „nerwówek”. W każdym ze spotkań Giallorossi zdobywali co najmniej jedną bramkę do przerwy, dowożąc korzystny wynik do końca. Najlepiej było oczywiście w poprzednim tygodniu, gdy mecz z CSKA zakończył się praktycznie po pół godzinie, a wynik pojedynku z Cagliari został rozstrzygnięty po 13 minutach. Do drużyny wprowadzili się znakomicie wszyscy nowi środkowi obrońcy, podobnie jak grający w pomocy Keita, „barometr” Guardioli w czasach Barcelony, którzy potrafi znakomicie przytrzymać piłkę w środku pola i czuwa nad tempem gry całego zespołu, czego doświadczyliśmy w ostatnią niedzielę. Sprowadzenie Malijczyka okazało się strzałem w dziesiątkę.

Forma Parmy:

21.09.2014, 3 kolejka Serie A: Chievo – PARMA **2-3** (Cassano **x2**, Coda)

14.09.2014, 2 kolejka Serie A: PARMA – Milan 4-5 (Cassano, Felipe, Lucarelli, gol samobójczy)

31.08.2014, 1 kolejka Serie A: Cesena – PARMA 1-0

23.08.2014, Sparing: Carpi – PARMA 1-1 (Amauri)

14.08.2014, Sparing: Varese – PARMA **2-5** (Palladino **x2**, Biabiany, Belfodil, Ghezzal)

Forma Romy:

21.09.2014, 3 kolejka Serie A: ROMA-Cagliari **2-0** (Destro, Florenzi)

17.09.2014, 1 kolejka CL: ROMA – Cska **5-1** (Iturbe, Gervinho **x2**, Maicon, gol samobójczy)

13.09.2014, 2 kolejka Serie A: Empoli – ROMA **0-1** (gol samobójczy)

30.08.2014, 1 kolejka Serie A: ROMA – Fiorentina **2-0** (Nainggolan, Gervinho)

23.08.2014, Sparing: AEK – ROMA **1-2** (Iturbe, Keita)

Zdaniem mediów Roberto Donadoni zmieni taktykę na to spotkanie, ustawiając zespół z trójką obrońców czyli tak, jak grał przez większą część poprzedniego sezonu. Wystąpić nie będą mogli ponownie przede wszystkim Paletta i Biabiany. Do gry wraca Felipe, który pauzował w poprzedniej kolejce za czerwony kartonik otrzymany w meczu z Milanem. W ataku numerem jeden jest Cassano, a o miejsce obok niego walczą Coda, Ghezzal i Belfodil. Niewykluczone, że szansę gry w wyjściowym składzie otrzyma ten pierwszy, po świetnych 30 minutach przeciwko Chievo

Dużo większe problemy kadrowe zaczyna mieć Rudi Garcia, który stracił w zeszłym tygodniu trójkę piłkarzy oraz głębokiego rezerwowego, Borriello. W dodatku do regularnych treningów nadal nie wrócił Castan. Jego zamiennik, Astori, wypadł w pojedynku z CSKA Moskwa, podobnie jak Iturbe. Z kolei De Rossi powiększył „szpital” w niedzielным meczu z Cagliari, gdy zszedł w 80 minucie, z powodu problemów z łydką. I choć środek pola wciąż wygląda mocno, to jednak brak odpoczynku dla niektórych piłkarzy, może się odbić na ich występach. De Rossi (nie grał z CSKA) winien był zagrać w środę obok Pjanica, który odpoczywał z Cagliari oraz najpewniej Keity, tak aby na ławce usiadł Nainggolan, po trzech występach z rzędu. Przy braku gracza z numerem „16” sprawa się nieco komplikuje i być może Garcia zdecyduje się rzucić w bój Paredesa (Francuz zapewnił na konferencji prasowej, iż piłkarz jest gotowy do gry), bądź zmieni ustawienie na grę czwórką ofensywnych piłkarzy, co zdarzało się sporadycznie w poprzednim sezonie. Do gry winien wrócić Totti, który odpoczywał z Cagliari. Szansę od pierwszych minut dostanie najpewniej Ljajic. Jeśli Garcia zdecyduje się na grę ofensywną czwórką, na murawie pojawią się też Florenzi i Destro, bądź niezmordowany Gervinho.

Przypuszczalny skład Parmy:

Mirante

Mendes Lucarelli Felipe

Ristovski Galloppa Jorquera Acquah Gobbi

Coda Cassano

Kontuzjowani: Biabiany, Cassani, Paletta, Bidaoui

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Torosidis Manolas Yanga-Mbiwa Holebas

Pjanic Keita Paredes

Destro Totti Ljajic

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman, Castan, Astori, Iturbe, Borriello, Ucan, De Rossi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Curci

Przedmeczowe ciekawostki:

- środowy pojedynek poprowadzi **Paolo Silvio Mazzoleni**, który sędziował już 13 spotkań z udziałem Giallorossich. Bilans Romy w meczach prowadzonych przez tego arbitra jest bardzo dobry i wynosi 8 zwycięstw, 4 remisy i jedna porażka (z Milanem, w marcu 2012 roku). Ostatnim spotkaniem, które prowadził Mazzoleni, był wygrany 1-0, wyjazdowy pojedynek z Fiorentiną, w końcówce poprzedniego sezonu, którym Roma zapewniła sobie awans do Ligi Mistrzów na kilka kolejek przed końcem. Pozytywny bilans w meczach prowadzonych przez tego arbitra ma też Parma: 5 wygranych, 4 remisy, 2 porażki,

- Roberto Donadoni nie przepada na pewno za pojedynkami z Romą. W roli trenera mierzył się z zespołem Giallorossich dziesięciokrotnie i wygrał tylko raz, wspomniany mecz w sezonie 2012/2013. Poza tym odniósł jeden remis i poniósł

osiem porażek,

- Parma to ulubiona ofiara Francesco Tottiego. Il Capitano trafiał w oficjalnych meczach, do bramki Gialloblu aż 20 razy, w tym po razie w ostatnich czterech meczach drużyn. Z meczami z tym zespołem wiązą Tottiego także inne wspomnienia, jak gol i scudetto w ostatnim spotkaniu sezonu 2000/2001, jak 107 trafienie ligowe, 19 grudnia 2004 roku, którym wyprzedził o gola Pruzzo, dotychczasowego najlepszego strzelca Giallorossich w Serie A czy jak występ na „Tardini” 30 października 1994 roku, gdy po raz pierwszy wybiegł na murawę w koszulce z numerem „10”,
- w ostatnich ośmiu meczach na „Tardini” Roma przegrała tylko raz, w sezonie 2012/2013, gdy trenerem był Zeman,
- zespoły nie podzieliły się punktami w oficjalnym pojedynku od 24 października 2010 roku, gdy padł bezbramkowy remis,
- najwyższe zwycięstwo Romy na „Tardini” (4-0) pochodzi z 24 października 2006 roku (gole Montelli, Perrotty, Rosiego i Aquilaniego). Najwyższa porażka (0-3) miała miejsce 24 listopada 2002 roku (dwa gole Bonazzolego i trafienie Mutu),
- Roma zdobyła w tym sezonie, w oficjalnych meczach, 8 goli w pierwszych połowach i tylko 2 po przerwie,
- Rudi Garcia może jutro ustanowić kolejny rekord. Giallorossim nigdy nie udało się zachować czystego konta w pierwszych czterech meczach sezonu,
- Daniele Galloppa i Antonio Cassano to ex-gracze tego spotkania.

Ostatnie pojedynki zespołów:

02.04.2014 ROMA – Parma 4-2 (Gervinho, Totti, Pjanic, Taddei – Acquah, Biabiany)

16.09.2013 Parma – ROMA 1-3 (Biabiany – Florenzi, Totti, Strootman)

17.03.2013 ROMA – Parma 2-0 (Lamela, Totti)

31.10.2012: Parma – ROMA 3-2 (Belfodil, Parolo, Zaccardo – Lamela, Totti)

19.02.2012: ROMA – Parma 1-0 (Borini)

Środowy pojedynek pokaże *Canal+ Family 2*. Start o 20:40.

Autor: abruzzo